

Maryja – Przewodniczka ogłoszonego przez Benedykta XVI Roku Wiary

Od początku papieskiej posługi Benedykt XVI przypomina o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby znacznie czytelniej ukazywać radość i odnowiony entuzjazm, które rodzą spotkanie z Chrystusem. Już podczas Mszy św. inauguracyjnej pontyfikat wołał: *Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie – pełnię życia*¹. Słowa te przemawiają coraz bardziej w dobie kryzysu wiary, który dotyka wielu chrześcijan. *Nie możemy się zgodzić na to – apeluje papież – aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5,13-16). Także współczesny człowiek może na nowo odczuć potrzebę, aby – jak Samarytanka – pójść do studni i słuchać Jezusa, który zachęca do wiary w Niego i czerpania z Jego źródła, tryskającego wodą żywą (por. J 4,14). Musimy na nowo z chęcią karmić się słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, i Chlebem życia, danym jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (J 6,51)*².

Nauczenie Jezusa trwa ciągle w Kościele z tą samą mocą. My natomiast, jak ci, którzy Go słuchali, zadajemy to samo pytanie: *«Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?»* (J 6,28). Odpowiedź Jezusa jest taka sama: *«Na tym polega dzieło Boga, byście wierzyli w Tego, którego On posłał»* (J 6,29). Wiara w Chrystusa jest zatem drogą do osiągnięcia zbawienia w sposób ostateczny. By ukazać nam jej siłę i piękno, Benedykt XVI ogłosił listem apostolskim *Porta fidei* Rok Wiary, który rozpocznie się 11 października 2012 roku, w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy w uroczystość Chrystusa Króla, 24 listopada 2013 roku. W październiku 2012 roku będzie obradować Zgromadzenie Ogólne

¹ Benedykt XVI, *Wstuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa* (Homilia podczas inauguracji pontyfikatu, 24.04.2005), OsRomPol 26 (2005), nr 6, s. 11.

² Tenże, *List apostolski <motu proprio> «Porta fidei», w którym zostaje ogłoszony Rok Wiary* (11.10.2011), 3, OsRomPol 32 (2011), nr 12, s. 4 [dalej: PF].

Synodu Biskupów o nowej ewangelizacji. Jest to również sprzyjająca okazja do wprowadzenia całego Kościoła w pogłębioną refleksję i odkrywanie na nowo wiary.

Nie po raz pierwszy został on zaproszony do obchodów Roku Wiary. Podobny Rok Wiary ogłosił w 1967 roku Paweł VI. Upamiętnił nim męczeństwo apostołów Piotra i Pawła w 1900. rocznicę złożenia przez nich najwyższego świadectwa wiary. Zakończyło go *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, które konkluduje, że treści wiary wymagają *ciągłego potwierdzania, zrozumienia i pogłębienia w nowy sposób, aby dawać konsekwentnie świadectwo w innych niż w przeszłości warunkach historycznych*³. Aktualny Rok Wiary ma być zaś *zaczynem autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedynego Zbawiciela świata*⁴. Dzięki wierze *nowe życie będzie kształtować naszą egzystencję, a świadectwem życia pozwolimy ludziom poszukującym Boga znaleźć właściwą ścieżkę, aby dojść do «podwoi wiary»*⁵.

W tym celu nieodzowna jest wzmożona refleksja na temat wiary, abyśmy uczynili bardziej świadomym i ożywili nasze *przywiązanie do Ewangelii*⁶. Najpierw – uściśla papież – *każdy winien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebruje, przeżywa i przemadla, i zastanawia się nad samym aktem wiary*⁷. Niezmiernie istotne jest też *przypomnienie historii naszej wiary*, czyli ukazanie przykładów wiary, mężczyzn i kobiet, którzy wyznawali, że pięknie jest pójść za Jezusem tam, gdzie byli wzywani, by dawać świadectwo, że są chrześcijanami⁸. Niezbędne jest ponadto zrozumienie, że wiara jest towarzyszką życia⁹, o którą należy bezustannie zabiegać, a także, że działa przez miłość, wymaga dawania świadectwa i zaangażowania.

Wyróżnione aspekty wiary znalazły doskonale urzeczywistnienie w Maryi. Ona *uwierzyła pierwsza*¹⁰. Jej wiara stała się *wiarą pielgrzymującego Ludu Bożego*¹¹; *jakby «zwierciadłem», w którym odbijają się w sposób najgłębszy i najprostszy «wielkie dzieła Boże» (Dz 2,11)*¹². W konsekwencji Maryja jest przykładem wiary i jednocześnie pomaga nam być przekonującymi świadkami Ewangelii. Warto w Roku Wiary wejść do Jej szkoły, by nauczyła nas, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać i obcować z tajemnicą Boga w codziennym życiu¹³.

³ Tamże, 4.

⁴ Tamże, 6.

⁵ Tamże, 7.

⁶ Tamże, 8.

⁷ Tamże, 9.

⁸ Por. tamże, 13.

⁹ Por. tamże, 15.

¹⁰ Jan Paweł II, *Encyklika «Redemptoris Mater» o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25.03.1987), 26, Watykan 1987, s. 55 [dalej: RM].

¹¹ Tamże, 28.

¹² Tamże, 25.

¹³ Por. Jan Paweł II, *W szkole Maryi uczyć się zawierzać wszystko Bogu* (Spotkanie z alumnami Seminarium Rzymskiego, 1.03.2003), *OsRomPol* 24 (2003), nr 5, s. 35;

Świat chrześcijański oczekuje, że w Roku Wiary Benedykt XVI wyda encyklikę o wierze. Jeśli przypuszczenia się ziszczą, to zapewne na zakończenie wykładu o wierze papież ukaże – celem ilustracji – Maryję jako *kobietę wiary, wielką Wierzącą*, która może być *Przewodniczką* Roku Wiary. Nie trzeba jednak czekać na encyklikę, aby móc w miarę integralnie nakreślić, w jaki sposób Maryja może przewodzić nam w tym czasie łaski i ułatwić osiągnięcie jego celu. Soborowa i posoborowa nauka Magisterium Kościoła obfituje w wypowiedzi na ten temat. Na następnych stronicach będę do nich nawiązywał. Inspiruje do tego sam papież, kiedy głosi, że *teksty należące do spuścizny pozostawionej przez ojców soborowych, zgodnie ze słowami bł. Jana Pawła II, «nie tracą wartości ani blasku». Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium. (...) Jeśli je odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, mogą być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła*¹⁴.

1. Zwiastowanie – przykład jedności aktu i treści wiary

Rok Wiary ma w pierwszej kolejności pomóc w *głębszym zrozumieniu nie tylko treści wiary, ale wraz z nimi także aktu, przez który decydujemy się całkowicie powierzyć Bogu w pełnej wolności. Istnieje w istocie głęboka jedność między aktem, którym się wierzy, a treścią, z którą się zgadzamy*¹⁵. Ilustruje ją dobrze perykopa o zwiastowaniu: źródle i niedościgłym wzorze autokomunikacji Boga i doświadczenia wiary Kościoła. Służy ono za paradygmat, aby ukazać dialogalną tożsamość słowa Bożego w Kościele.

Święty Paweł, głosząc w *Liście do Rzymian*, że *sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia* (Rz 10,10), uwydatnia, że pierwszym aktem, przez który dochodzi się do wiary, jest dar Boga i działanie łaski, która przemienia aż do głębi nasze serca¹⁶. W tym względzie wymowny jest przykład Maryi. Boży posłaniec obwieszcza Jej nie tylko szczególną życzliwość Boga (*znalazałaś łaskę u Boga* – Łk 1,30), lecz również Jej wyjątkowy dar bliskości i przyjaźni Bożej. Słowa *Pan z Tobą* (Łk 1,28) wyrażają dynamiczne odniesienie Boga do Niej. Jego obecność będzie odtąd dla Maryi źródłem odwagi i mocy. Dlatego słyszy słowa: *Nie bój się* (Łk 1,30). *Tak* – sumuje Benedykt XVI

Benedykt XVI, *Maryja uczy nas wytrwałości w wierze* (Spotkanie z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych na Jasnej Górze, 26.05.2006), OsRomPol 27 (2006), nr 6-7, s. 25.

¹⁴ PF 5.

¹⁵ Tamże, 10.

¹⁶ Por. tamże.

– *Ty nosisz Boga, ale Bóg niesie ciebie*¹⁷. Duch Święty usuwa w pewnym sensie dystans pomiędzy Nią i Bogiem. Otwiera Jej serce, by zrozumiała wielką tajemnicę, która ma się przez Nią wypełnić, i czyni Ją posłuszną wobec samoudzielania się Boga. Maryja przekonuje tym samym, że *wiara w swej najgłębszej istocie jest otwarciem serca ludzkiego wobec Daru: wobec samoudzielania się Boga w Duchu Świętym*¹⁸. Co więcej, *nie wystarcza znajomość treści, w które należy wierzyć, jeśli serce, autentyczne sanktuarium człowieka, nie zostaje otwarte przez łaskę, która umożliwi głębsze spojrzenie i zrozumienie, że to, co zostało ogłoszone, jest słowem Bożym*¹⁹. Wynika z tego, że wiara jest nade wszystko darem: *Wam bowiem z łaski dane jest (...) w Niego [Jezusa] wierzyć* (Flp 1,29). Duch Święty wzbudza gotowość przyjęcia słowa Bożego. Nie można przyjąć Ewangelii bez Jego światła, gdyż uzdalnia ono do przyjęcia w wierze prawdy.

Dziewica z Nazaretu jest następnie wzorem *homo meditans*, który podejmuje intelektualny wysiłek, żeby wszystko, co go przerasta, zrozumieć na tyle, na ile go stać. *To poszukiwanie – czytamy w liście Porta fidei – jest autentyczną «preambułą» wiary, gdyż kieruje ludzi na drogę prowadzącą do tajemnicy Boga. (...) Ta potrzeba stanowi nieustanne wezwanie, trwale wpisane w serce człowieka, aby wyruszyć w poszukiwaniu Tego, którego byśmy nie szukali, gdyby wcześniej nie wyszedł nam na spotkanie. Wiara zaprasza nas właśnie na to spotkanie i w pełni nas otwiera*²⁰. Tak dzieje się przy zwiastowaniu. Już na pozdrowienie anielskie Maryja reaguje zmieszaniem i rozważaniem, co miałyby ono znaczyć (por. Łk 1,29). Jest to święty strach, bojaźń, jaka nachodzi człowieka, gdy zostaje dotknięty przez bliskość Boga, Całkowicie Innego. Kiedy zaś archanioł Gabriel przekazuje Jej orędzie jeszcze bardziej zdumiewające – propozycję zostania Matką Mesjasza – stawia pytanie: *Jakże się to stanie...?* (Łk 1,34). Nie oznacza ono braku ani słabości wiary, lecz szczerą pragnienie wiary świadomej, poszukującej zrozumienia²¹. *Maryja jest gotowa, aby odpowiedzieć «tak», pomimo lęku i niepewności. (...) Nie pyta, czy obietnica jest możliwa do spełnienia, ale tylko pyta, jak się spełni*²². Trud poszukiwania Bożych dróg rodzi to pytanie. Konkretniej

¹⁷ Benedykt XVI, «Gioisci», «mon temere», «sia fatta la tua volontà»: un trinomio spirituale per in natale (L'Omelia nella parrocchia di Santo Maria Consolatrice a Casal Bertone, 18.12.2005), w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, t. 1, Città del Vaticano 2006, s. 1000.

¹⁸ Jan Paweł II, *Encyklika «Dominum et Vivificantem» o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata* (18.05.1986), 51, Watykan 1986, s. 93.

¹⁹ PF 10.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. Paweł VI, *Maryja wzorem wiary* (Audjencja generalna, 16.05.1967), w: tenże, *Trwajcie mocni w wierze*, t. 1, red. J. Żukowicz, Kraków 1970, s. 79.

²² Jan Paweł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje «fiat»* (Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie, 25.03.2000), *OsRomPol* 21 (2000), nr 5, s. 32.

mówiąc – wyjaśnia Jan Paweł II – Maryja, wierząc w możliwość spełnienia się zapowiedzi, pyta jedynie Bożego wysłannika o sposób jej realizacji, aby lepiej spełnić wolę Bożą, chce bowiem do niej przyłgnąć i zawierzyć jej z pełną gotowością. «Szukała sposobu, nie wątpiła we wszechmoc Bożą – komentuje św. Augustyn²³.

Jak można zauważyć – kontynuuje myśl Benedykt XVI – znajomość treści wiary jest istotna, by wyrazić swą «zgode», to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą, przyjąć to, co proponuje Kościół. Znajomość wiary wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej, objawionej przez Boga. Zgoda oznacza więc, że kiedy się wierzy, w sposób wolny przyjmuje się całą tajemnicę wiary, bo gwarantem jej prawdy jest sam Bóg, który objawia się i pozwala poznać swoją tajemnicę miłości²⁴. Dokładnie tak jest w przypadku Maryi. Przez wiarę przyjmuje słowa anioła i wierzy w zapowiedź, że stanie się Matką Boga w posłuszeństwie swojego oddania²⁵. Wierząca bez znaku jest wyrzutem sumienia dla tych, którym nie wystarcza słowo objawiającego się Boga bądź nauka Kościoła, ale domagają się czytelnych znaków, by uwierzyć. Konkretniej mówiąc, uczy Ona wiary ewangelicznej, która jest powodowana tylko miłością do Boga. Otwiera tym samym perspektywę, którą wyrażają słowa Jezusa skierowane do Tomasza Apostoła: *Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli* (J 20,29).

W rezultacie owo *jakże się to stanie?* zamienia się w Jej ustach w *fiat*. Niechaj się stanie, jestem gotowa, przyjmuję. Jest to decydujący moment, w którym człowiek pojmuje, że nigdy całkowicie nie zrozumie tego *jak*, iż w planach Bożych jest więcej tajemnicy aniżeli oczywistości, że cokolwiek by uczynił, nie potrafi nigdy ich całkowicie pojąć²⁶. W owym momencie Maryja przyjmuje tajemnicę, daje jej miejsce w swoim sercu. Dokonuje się to nie inaczej jak tylko w wierze, która wyraża Jej zupełne przyłgnięcie do niewypowiedzianej tajemnicy Boga. *Uwierzyć* – głosi encyklika *Redemptoris Mater* – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi» (Rz 11,33). Maryja, która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się – rzec można – w samym centrum owych «niezgłębionych dróg» oraz «niezbadanych wyroków» Boga, poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym²⁷. Dlatego, że przynależy do *maluczkich*, którzy przyjmują kryterium wiary, wchodzi w obietnicę: *Ojcie (...)* zakryłeś te rzeczy

²³ Tenże, *Ta, która uwierzyła* (Audiencja generalna, 3.07.1996), OsRomPol 17 (1996), nr 10, s. 18.

²⁴ PF 10.

²⁵ Por. tamże, 13.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Mexico semper fidelis* (Homilia w Meksyku, 26.01.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, red. A. Szostek, t. 2, Warszawa 1998, s. 9.

²⁷ RM 14.

przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom (Mt 11,25). Począyna Syna Bożego *pierwej w duchu niżli w lonie*²⁸. W tym momencie powierza się w wierze tajemnicy, nie z rezygnacją jak ktoś, kto kapituluje wobec zagadki lub absurdu, ale z gotowością tego, kto otwiera się na zamieszkanie w nim Kogoś większego aniżeli jego własne serce. To, co przydarzyło się Maryi, ma odnawiać się w nas. Musimy uobecnić Chrystusa w historii, gotowi czynić wszystko, aby Bóg mógł wciąż nawiedzać ludzkość, okazując jej miłosierdzie. Św. Ambroży uczy, że chrześcijanin począyna i rodzi w sobie Słowo Boże: jest tylko jedna Matka Jezusa według ciała, zaś według wiary Chrystus jest owocem wszystkich wierzących²⁹.

Odpowiedź Maryi: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1,38) stanowi czytelną autoprezentację. Uwypukla ona Jej postawę wobec Boga. Określenie *sluga* jest terminem na wskroś biblijnym. W Starym Testamencie odnosił się on do wszystkich, którzy byli powołani do wyjątkowej roli w dziejach zbawienia i wyrażał dwojaką myśl: wpięrw pokorę i podporządkowanie się Bogu, a następnie poczucie pewności i bezpieczeństwa w Jego bliskości. Podobne uczucia wykazuje Maryja: pokorę i uniżenie służebnicy oraz doskonałą dyspozycyjność wobec zadań otrzymanych od Pana. *Nie chce być niczym innym jak Służebnicą Pańską. Ona wie, że jedynie wtedy, gdy nie wypełnia swego dzieła, ale gdy oddaje się do pełnej dyspozycji działaniu Bożemu, ma udział w zbawianiu świata*³⁰. Dlatego zostawia na boku wszystko, co w Niej osobiste i otwiera się na tajemnicę Boga. Pozwala zabrać Mu swe życiowe plany. Nie usiłuje żyć tym, co ma do dyspozycji, ale oddaje się do pełnej dyspozycji tego, co ukryte i nieuchwytne. Od Niej uczymy się oddawać własne życie. *Wtedy idziemy drogą miłości, która jest traceniem siebie, ale traceniem, które w rzeczywistości jest jedyną drogą pozwalającą naprawdę się odnaleźć, znaleźć prawdziwe życie*³¹.

Pełniejsze zrozumienie postawy wiary Maryi zyskuje się przez analizę drugiego członu Jej odpowiedzi: *niech mi się stanie według twego słowa*. Jej *fiat* jest nie tylko deklaracją pokornej uległości woli Bożej, lecz wyraża pełną radości akceptację i *zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu*

²⁸ Leon Wielki, *Sermones. Sermo XXI, In nativitate Domini nostri Iesu Christi I, I, PL 54, 191B.*

²⁹ Por. Ambroży, *Evangelium secundum Lucam*, 2, 19, PL 15, 1559-1560.

³⁰ Benedykt XVI, *Encyklika «Deus caritas est» o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005), 41, Poznań 2006, s. 58 [dalej: DCE].

³¹ Tenże, *«Niewiasta obleczone w słońce» znakiem zwycięstwa miłości* (Homilia w uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15.08.2007), *OsRomPol* 28 (2007), nr 10-11, s. 39. Por. A. Wojtczak, *«Fiat» – odpowiedź wiary Maryi w interpretacji Benedykta XVI*, w: *Teologia dogmatyczna*, t. 4, *Wokół pojęcia wiary*, red. M. Antoniewicz, Poznań 2010, s. 105.

*i całkowite utożsamienie z nim*³². Odpowiedź Maryi wskazuje, że działanie Boga w świecie ma związek z naszą wolnością. To nie ludzka istota zapoczątkowuje odkupienie swoją mocą, lecz nasze *tak* jest zawarte w miłości Boga, który jest od początku i przychodzi wcześniej, niż ono Go obejmuje. Wszystko jest łaską. Nie niszczy ona wolności, *przeciwnie – stwarza ją*³³. Łaska Boża jest wystarczająco silna, by sprowokować odpowiedź. Łaska i wolność, łaska i bycie sobą, łaska i spełnienie tylko pozornie sprzeciwiają się sobie; w rzeczywistości jedno warunkuje i pociąga drugie. Dzieje się tak, gdyż miłość Boga, który dla nas wyrzekł się samego siebie, udziela nam wewnętrznej wolności, żeby stracić swoje życie i dzięki temu zyskać prawdziwe. Udział w tej miłości daje Maryi siłę, by wypowiedzieć bezwarunkowe *fiat*. W kontekście pełnej szacunku i delikatności miłości Boga, który czeka na dobrowolną współpracę swego stworzenia, może Ona wyzbyć się wszelkich wahań i ze względu na ten wielki i niesłychany zamysł ufnie oddać się w Jego ręce. Oddana, wewnętrznie otwarta i wolna od samej siebie, pozwala Bogu, żeby Ją nappełnił swoją miłością, Duchem Świętym³⁴. Stając w Jego obliczu, reprezentuje ludzkość. Wygląda to – dodaje Benedykt XVI – jakby Bóg za pośrednictwem anioła oświadczał się ludziom, a Ona w naszym imieniu wyraża zgodę³⁵.

Maryja pokazuje właściwy sposób zbliżania się do Boga. Cechuje go prostota, szczerłość, a także pokora i pełnia prawdy o sobie. *Dzięki Niej odkrywamy, że wiara chrześcijańska nie jest ciężarem, lecz że jest niczym skrzydło, dzięki któremu możemy wznosić się wyżej, aby schronić się w ramionach Boga*³⁶. Człowiek, który Mu się całkowicie oddaje, nie staje się Jego marionetką; nie traci wolności. Przeciwnie, znajduje ją; twórczy obszar gotowości czynienia dobra. Kiedy zwraca się do Boga, nie staje się mniejszy, lecz większy; dzięki Niemu i z Nim staje się wielki, naprawdę sobą. Jego serce doznaje przebudzenia, a on sam staje się wrażliwy, życzliwy, otwarty na innych³⁷. Warto stąd – za przykładem Maryi – podjąć ryzyko z Bogiem, ryzyko wiary. Nie jest ona drogą rezygnacji, lecz odwagi.

³² Jan Paweł II, *Posłuszna Służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4.09.1996), w: *Jan Paweł II...*, t. 4, s. 205.

³³ J. Ratzinger, «*Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine*», w: tenże, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002, s. 92.

³⁴ Por. Benedykt XVI, *Bądźmy narzędziami Bożej miłości* (Anioł Pański, 9.09.2007), OsRomPol 28 (2007), nr 10-11, s. 26-27.

³⁵ Por. tenże, *Maryja prowadzi nas drogą wierności* (Anioł Pański, 20.07.2008), OsRomPol 29 (2008), nr 9, s. 32.

³⁶ Tenże, *Monstra te esse Matrem* (Anioł Pański, 14.09.2008), OsRomPol 29 (2008), nr 10-11, s. 31.

³⁷ Por. tenże, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8.12.2005), OsRomPol 27 (2006), nr 2, s. 44.

Zgoda Maryi zawiera trzy zasadnicze aspekty. Wpierw jest aktem zaufania, który wypływa z przekonania, że *dla Boga nie ma nic niemożliwego* (Łk 1,37). Podobnie jak Abraham, który *wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów* (Rz 4,18), Maryja wierzy podczas zwiastowania, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego zgodnie z objawieniem anioła: *Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1,35). W ufnym *fiat* powierza się tajemnicy z gotowością otwarcia się na zamieszkanie w Niej Jezusa. Przyjmuje tajemnicę, daje jej miejsce w swoim sercu. Mówi *«tak» woli Boga, woli z pozoru zbyt wielkiej dla ludzkiej istoty*³⁸. Więcej, wchodzi w tę wolę, włącza całą swą egzystencję w wolę Boga i w ten sposób otwiera Mu drogę do świata. Wiara każe Jej przyłgnąć do Niego, zespolić się z Nim, żeby znaleźć miejsce, w którym ma żyć, i odkryć, jak ma żyć. Odtąd podąża drogą wytyczoną przez Boga. Oddaje *Mu swe życie, swą przyszłość kobiety i matki*³⁹. W rezultacie uczymy się od Maryi przyjmowania *woli Boga z ufnością i przekonaniem, że Jego odpowiedź, niezależnie od tego, jaka będzie, będzie dla nas prawdziwym dobrem*⁴⁰. Zachęca też do niewzruszonej ufności, gdy nie rozumiemy sensu i pożytku tego, o co prosi nas Chrystus. Posłuszeństwo wiary na Jej wzór *okazuje się niezbędne, aby żyć po chrześcijańsku w społeczeństwie, które zamieniło «tajemnicę» w «problem do rozwiązania»*⁴¹.

Maryjne *fiat* jest następnie aktem doskonałego posłuszeństwa. Określenie *służebnica Pana* jest ściśle powiązane z Jej posłusznym oddaniem się pełnieniu woli Bożej: *niech mi się stanie*. Maryja okazuje posłuszeństwo wiary Temu, który przemawia do Niej słowami swego posłańca, przez pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego. W pełni powierza się Mu. Odpowiada *całym swoim ludzkim, niewieścim «ja»*⁴². Jej wiara – stwierdza Jan Paweł II – jest *aktywna w swojej uległości i uległa w swojej aktywności*⁴³. Maryja antycypuje i czyni własną postawę Syna Bożego. Jej *tak* jest doskonałym odzwierciedleniem *tak* Chrystusa przychodzącego na świat, o czym wspomina List do Hebrajczyków, interpretując Psalm 40: *Oto idę (...), abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10,7).

³⁸ Tenże, *«Gioisciv»...*, s. 1000.

³⁹ Tenże, *Maryja prowadzi nas...*, s. 32.

⁴⁰ Tenże, *Zawieramy się Maryi, Matce Łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11.09.2006), *OsRomPol* 27 (2006), nr 11, s. 20.

⁴¹ Jan Paweł II, *La nascita di Maria invita alla rinascita spirituale e alla conversione: invita a crescere nella fede* (L'Omelia nel Parco Querini, 8.09.1991), *OsRomI* 131 (1991), nr 208, s. 7.

⁴² RM 13.

⁴³ Jan Paweł II, *Matka Zbawiciela* (List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice „Redemptoris Mater”, 22.05.1988), w: *Jan Paweł II...*, t. 3, s. 57.

Posłuszeństwo Syna odzwierciedla się w posłuszeństwie Matki i w ten sposób, dzięki spotkaniu się obu tych *tak*, może dokonać się wcielenie, Bóg może przybrać oblicze człowieka⁴⁴.

Posłuszeństwo Maryi wypowie się trochę później w poddaniu się Prawu Pańskiemu. Uzna Ona pełne prawo Boga do Jej Pierworodnego. Pójdzie do świątyni, aby przedstawić Go Panu. Także w tym względzie jest podobna do swego Syna, który nie przyszedł znieść Prawo, ale je wypełnić, udoskonalić. Wątek ten jest ciągle marginalizowany w polskiej duchowości maryjnej. Jest ona budowana głównie w odniesieniu do Kany Galilejskiej i Kalwarii. Zbyt mało zaś pobożności Jerozolimy oraz świątyni, przejawiającej się w wypełnianiu Prawa Pańskiego. W konsekwencji z *żarliwym nabożeństwem do Maryi* – zauważa J. Kudasiewicz – *potrafimy łączyć nagminne, społeczne łamanie fundamentalnego Prawa – Dekalogu. Trzeba więc odwołać się do pełniejszego obrazu Matki Jezusa, częściej mówić o Maryi z Jerozolimy i świątyni. O stylu Jej życia, które polegało na zachowaniu «wszystkiego Prawa Pana»*⁴⁵. Celebracja Roku Wiary pod Jej przewodnictwem jest ku temu sprzyjającą okazją.

Odpowiedź Maryi jest w końcu aktem ofiary, w którym powierza całą siebie Bogu, oddaje się do Jego całkowitej dyspozycji. Stanowi to decydujący wymiar Jej życia i macierzyńskiego powołania. J. Ratzinger porównuje relację słowa Bożego do Maryi z odniesieniem nasienia do matki ziemi. Wnika ono głęboko w glebę, żeby przyjąć jej życiodajne soki i przekształcić ją w siebie. Przyjęta w ten sposób w siebie ziemia tworzy coś nowego, zamieniając samą ziemię w owoc. Słowo Boże też nie zostaje samo, ale przyjmuje do siebie drugiego – ziemię. *Być glebą dla słowa Bożego znaczy być ziemią, która pozwala być przyjętą przez ziarno, która upodabnia się do nasienia, wyrzekając się siebie, by doprowadzić do jego zakiełkowania. Przez swoje macierzyństwo Maryja [przelewa w Boga] swoją substancję, ciało i duszę, aby mogło wyłonić się nowe życie. (...) Zupełnie oddaje się do dyspozycji jako gleba, pozwala się używać i wyniszczać, aby zostać przekształcona w Tego, który potrzebuje nas, by stać się owocem ziemi*⁴⁶. Wynika z tego cenna nauka dla nas, abyśmy nie ulegali jednostronnej perspektywie właściwej dla współczesnego aktywizmu, czyli nie sprowadzali Kościoła do wyniku naszego działania i planowania. Nie jest on wykończonym produktem, lecz żywym nasieniem Bożym, które chce rozwijać się i osiągnąć dojrzałość. Stąd też potrzebuje *misterium maryjnego, więcej – on sam jest misterium Maryi. W Ko-*

⁴⁴ Por. Benedykt XVI, *Zawierzamy się Maryi...*, s. 20; tenże, *«Tak» Maryi odzwierciedla «tak» Chrystusa* (Aniol Pański, 25.03.2007), OsRomPol 28 (2007), nr 5, s. 55.

⁴⁵ J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 76.

⁴⁶ J. Ratzinger, *«Słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do mnie bezowocne»* (Iz 55,10-11; Mt 6,7-15), w: tenże, *Wzniósł Córa Syjonu...*, s. 128.

ściele może być płodność, jeżeli poddaje się temu znakowi, to znaczy tylko pod warunkiem, że staje się świętą ziemią dla słowa Bożego. Powinniśmy zauważyć symbol płodnej gleby, na nowo stać się (...) osobami, które w głębi modlitwy, pragnienia oraz wiary robią miejsce na wzrost⁴⁷.

W podsumowaniu wątku zwiastowania, przykładu jedności aktu i treści wiary, nasuwa się wniosek, że tak Maryi ujawnia Jej uczniostwo. Jest Ona *Pierwszą Chrześcijką, prawdziwie wierzącą, która, przeznaczona z samej łaski Boga, wchodzi w Jego plan przez całkowitą ofiarę z siebie, w posłuszeństwie i spokojnym zawierzeniu słowu Bożemu*⁴⁸. To, co Jej się przydarzyło, na nowo dokonuje się w nas, kiedy wsluchujemy się w słowo Boże. Dlatego ważne jest codzienne odmawianie modlitwy *Anioł Pański*. Pozwala ona wspominać Wcielone Słowo i prosić Boga, *aby za wstawiennictwem Maryi również nam było dane wypełniać, tak jak Ona, wolę Boga i przyjąć do swego wnętrza Jego Słowo. Praktyka ta może nam pomóc w umacnianiu prawdziwej miłości do tajemnicy wcielenia*⁴⁹.

2. Wiara – wierna towarzyska życia

W 15. numerze *Porta fidei* papież przywołuje słowa św. Pawła, którymi prosi on swojego ucznia, Tymoteusza, by *zabiegał o wiarę* (por. 2 Tm 2,22) z taką samą stałością jak wówczas, kiedy był młodym człowiekiem (por. 2 Tm 3,15). Przyjmuje, iż *ta zachęta skierowana jest do każdego z nas, aby nikt nie był leniwy w wierze. Jest ona towarzyską życia*⁵⁰. Można uściślić: całego życia. Taką właśnie wiernością wiary odznacza się Maryja. Zwiastowanie jest dla Niej momentem przełomowym, ale jednocześnie też *punktem wyjścia, od którego zaczyna się całe «itinerarium ku Bogu»: cała Jej droga wiary*⁵¹. Oddaje ją syntetycznie encyklika *Redemptoris Mater: Od chwili zwiastowania i poczęcia, od chwili narodzenia w stajni betlejemskiej, szła krok w krok z Jezusem w swej macierzyńskiej pielgrzymce wiary. Szła poprzez lata Jego życia ukrytego w Nazarecie, szła w okresie zewnętrznego oddalenia, gdy rozpoczynał «czynić i nauczać»* (por. Dz 1,1) *pośród Izraela – szła przede wszystkim poprzez straszliwe doświadczenie Golgoty*⁵². Maryja, będąc *Panną Wierną*, jest także *nauczycielką wierności*. Uczyla jej apostołów, kiedy zgromadzeni na modlitwie w Wieczerniku oczekiwali przyścia Ducha Świętego, a dzisiaj podtrzymuje naszą wierność.

⁴⁷ Tamże, s. 129-130.

⁴⁸ M. Thurian, *Maryja, Matka Pana, figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 76-77.

⁴⁹ Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostołska «Verbum Domini» o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (30.09.2010), 88, Poznań 2010, s. 121 [dalej: VD].

⁵⁰ PF 15.

⁵¹ RM 14.

⁵² Tamże, 26. Analogiczne opisy mieszczą się w KK 58 i PF 13.

Wiara nadaje kierunek życiu Maryi, wyznacza jego formę. Niezbędną cechą wierności jest konsekwencja. Maryja wierzy, że *spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana* (Łk 1,45) i zarazem żyje codziennie ich treścią. Pełnienie woli Bożej jest inspiracją i normą Jej postępowania. *Jawi się jako osoba, której wolność jest całkowicie poddana woli Bożej. (...) Posłuszna wiara jest postawą, jaką w swoim życiu przyjmuje w każdej chwili wobec Bożego działania*⁵³. Nigdy nie odwołuje wypowiedzianego Bogu *tak*. Więcej, do tego fundamentalnego aktu wiary, który jest egzystencjalnym wyborem postawy na całe życie, dodaje słowo: wierność w konsekwencji. Na Kalwarii potwierdza *fiat* zwiastowania. Zasługuje tym samym na pochwałę Chrystusa: *Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11,28), a nas przekonuje, że *wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i apostołstwie, gdyż sprawia, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga. Wiara może zawsze doprowadzić nas na nowo do Niego*⁵⁴. Powinniśmy dochować wierności naszemu *fiat*, którym odpowiedzieliśmy na Bożą propozycję przyjaźni. Nie należy tracić entuzjazmu wiary, lecz przekładać ją na język chrześcijańskiej praktyki.

Życie Maryi wypełnione jest radością i cierpieniem. Jednak więcej jest w nim momentów trudnych, które są sprawdzianem wytrwałości Jej wiary. Zapowiedzią i przygotowaniem do doświadczeń *przeszywających Jej serce* (por. Łk 2,35) jest prorocтво Symeona. Realizuje się ono już w okresie dzieciństwa Jezusa: brak mieszkania w Betlejem, skrajne ubóstwo żłóbka, a potem ucieczka do Egiptu. Matka nie przestaje wierzyć pośród owych przeciwności. *Obcuje z niewypowiedzianą tajemnicą Boga*⁵⁵, *poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co jest przewidziane w planie Bożym*⁵⁶. Kiedy Jezus ma dwanaście lat, przeżywa koszmar Jego zaginięcia. Później uczestniczy w Jego dramacie, kiedy czuje się odrzucony przez część narodu wybranego. U kresu publicznej misji przeżywa udrękę, jaką jest patrzeć na mękę i śmierć Syna. Jej wiara osiąga wtedy najgłębszą kenozę. Jest udziałem w ogołoceniu Jezusa. Potwierdza *fiat* wyrażone przy zwiastowaniu. Jest *komunią z krzyżem*⁵⁷. Osiąga pod nim swą pełnię. Podczas tych prób Matka pozostaje wierna danej obietnicy.

⁵³ Benedykt XVI, *Adhortacja apostołska «Sacramentum caritatis» o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła* (22.02.2007), 33, Kraków 2007, s. 43. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009, s. 138.

⁵⁴ Benedykt XVI, *Maryja uczy nas...*, s. 25.

⁵⁵ RM 17.

⁵⁶ Tamże, 14.

⁵⁷ J. Ratzinger, *Znak kobiety. Wprowadzenie do encykliki «Redemptoris Mater»*, w: tenże, *Wzniosła Córa Syjonu...*, s. 68.

My także doznajemy cierpienia. *Iluż świętych* – czytamy w liście *Porta fidei* – *doświadczają samotności. Iluż wiernych, także w naszych czasach, doświadczają milczenia Boga, podczas gdy chcieliby usłyszeć Jego pocieszający głos*⁵⁸. Wtedy pomocna jest Maryja, która świadczy, że milczenie Boga jest przedłużeniem Jego słów, iż w *mrocznych chwilach przemawia On w misterium swego milczenia*⁵⁹. Jej przykład wspiera także, byśmy byli mocni i wytrwali w wierze, rozbudza ducha ofiarności. Doświadczenia Maryi pozwalają *zrozumieć tajemnicę krzyża i uczestniczyć w cierpieniach Chrystusa*⁶⁰. Inaczej mówiąc, uczą *stać pod krzyżem, aby składać Ojcu ofiarę Chrystusa i łączyć z nią ofiarę własnego życia*⁶¹.

Nie brakuje w życiu Matki Jezusa promieni radości, które budzą w Niej nieugiętą nadzieję i ufność w dobroć i wierność Boga. Już pozdrowienie anielskie: *Bądź pozdrowiona* (Łk 1,28) wzywa Ją do radości mesjańskiej. Nawiedzenie Elżbiety ma także charakter radosnego wydarzenia zbawczego. Maryja wnosi w jej dom radość wiary otwartej na służbę, zaś w *Magnificat* wyznaje: *raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy, bo wejrzał na uniżenie służebnicy swojej* (Łk 1,47-48). Podczas publicznej misji Syna źródłem Jej radości jest świadomość, że Jego słowa i cuda budzą podziw i uznanie. Raduje się w końcu z Jego zmartwychwstania.

Medytować radosne tajemnice Maryi oznacza więc wejść w motywacje i głębokie znaczenie radości chrześcijańskiej. Prowadzi ona do zrozumienia, w czym leży jej sekret, przypominając, że chrześcijaństwo to *dobra nowina, która ma swoje centrum, a nawet całą swoją treść w osobie Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem, jedyne Zbawiciela świata*⁶². Maryja głosi wpieryw, że *taska jest źródłem radości i że prawdziwa radość pochodzi od Boga*⁶³. *Któż lepiej niż Ona* – pyta Jan Paweł II – *doświadczył bliskości Pana, źródła radości i pokoju?* I od razu odpowiada: *On jest prawdziwym wyzwolicielem człowieka, posłanym przez Boga, aby go wyzwolił z mocy zła i śmierci. Z tego pełnego wyzwolenia płynie radość, jaką Chrystus daje swym przyjaciółom. Radość, która (...) różni się od powierzchownej i nietrwałej radości, jaką daje świat* (por. *J 14,27*)⁶⁴. Ewangelie wskazują nadto, że radość Maryi jest owocem Bożego Ducha i związana z miłością. Odkrywamy w Niej radość służenia bliźnim, niesienia im obecności Boga. Nie wystarczy mieć

⁵⁸ PF 15.

⁵⁹ VD 21.

⁶⁰ PF 15.

⁶¹ Jan Paweł II, *Lit apostolski «Dies Domini» o świętowaniu niedzieli* (31.05.1998), 86, Poznań 1998, s. 100.

⁶² Tenże, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae» o różańcu świętym* (16.10.2002), 20, Poznań 2002, s. 29.

⁶³ Tenże, *«Łaski pełna»* (Audiencja generalna, 8.05.1996), w: *Jan Paweł II...*, t. 4, s. 160.

⁶⁴ Tenże, *Radość serca* (Aniół Pański, 16.12.2001), w: *Aniół Pański z papieżem Janem Pawłem II*, t. 8, Città del Vaticano 2006, s. 190-191.

Go tylko w sobie i dla siebie. Należy dzielić się Nim z ludźmi spragnionymi Go. Aby nieść Boga innym, trzeba Nim żyć, radować się Nim i w Nim.

Maryja przybliży także podstawową prawdę chrześcijańską: *przez krzyż do nieba*, bowiem uczy korzystać z paradoksu radości, która rodzi się i rozwija w bólu, wyrzeczeniu i zespoleniu z Jej ukrzyżowanym Synem. Słowa apostoła Piotra oświełają naszą wiarę: *Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, chociaż nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, kiedy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz* (1 P 1,6-9)⁶⁵. Przytoczone słowa zachęcają, abyśmy za wzorem Maryi odtwarzali w sobie paschalną tajemnicę Chrystusa. Uczestnicząc w Jego krzyżu, znajdowali źródło radości i drogę ku wiecznej chwale: *Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusa, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały* (1 P 4,13). Maryja już oczekuje nas w chwale nieba; symbolizuje i wyprzedza ludzkość, która widzi swą pełną realizację w powstaniu z martwych. Dlatego w liturgii mszalnej prosimy Boga, abyśmy umocnieni Jej przykładem weszli z radością do Jego domu, aby w nim doznać radości wiekuistej⁶⁶.

Maryja stale, na co dzień obcuje z niewypowiedzianą tajemnicą Boga, który stał się człowiekiem. Jej *«widzenie Syna» jest zawsze widzeniem wiary, które nigdy nie schodzi na płaszczyznę czysto naturalną*⁶⁷. Z wytrwałością kontempluje Jego oblicze. Jej spojrzenie jest pełne adorującego zadziwienia, przenikliwe, pytające, zdolne do czytania w głębi duszy Syna, aż do pojmowania Jego ukrytych uczuć i odgadywania Jego decyzji, tak jak w Kanie Galilejskiej⁶⁸. Stara się uchwycić związek między wydarzeniami i słowami, aby jak najlepiej pojąć ich sens; *niejako układa z nich jedną mozaikę*⁶⁹. Owa medytacja, głęboka refleksja wiary, dokonuje się pod wpływem Bożego Ducha. Za Jego sprawą chowa i rozważa w sercu wszystko, co dotyczy Osoby i przeznaczenia Syna⁷⁰. Pragnie przeniknąć w głąb Jego tajemnicy.

⁶⁵ Por. PF 15.

⁶⁶ Por. Kolekta i modlitwa po Komunii Mszy Najświętsza *Maryja Panna z Nazaretu*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 55, 57.

⁶⁷ T. Siudy, *Wiara – «jakby klucz» do prawdy o Maryi*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 73.

⁶⁸ Por. Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»...*, 10.

⁶⁹ VD 27.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (Audiencja generalna, 4.07.1990), w: *Jan Paweł II...*, t. 4, s. 76-77.

Pod Jej kierunkiem możemy uczyć się Jezusa; nieustannie kierować wzrokiem Temu, *który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą* (Hbr 12,2). Obecne czasy winny być coraz bardziej czasami przyjmowania z wiarą i rozważania słowa Bożego. Z sercem uległym i rozmodlonym trzeba przybliżyć się do Jezusa, aby przeniknął do głębi nasze myśli i uczucia, i zrodził w nas nową mentalność – *zamyśl Chrystusowy* (1 Kor 2,16)⁷¹. Maryjne pytanie: *jakże się to stanie?* wyraża pragnienie wiary poszukującej zrozumienia. Wynika z niego obowiązek przewyższania ignorancji religijnej. *W tej perspektywie «Rok Wiary» powinien być wyrazem wspólnego zobowiązania do odkrycia na nowo i zgłębiania podstawowych treści wiary, których systematyczna i organiczna synteza znajduje się w Katechizmie Kościoła Katolickiego*⁷². Trzeba przy tym pamiętać, że to, co ona przedstawia, nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z Jezusem, który żyje w Kościele. Należy poszukiwać Jego postanowień, a więc szukać i zgłębiać słowo Boże. Istnieje niebezpieczeństwo, że widzimy lub słyszymy jedynie słowa ludzkie, a nie znajdujemy w nich Słowa-Chrystusa. W rezultacie nie włączamy się w wewnętrzną dynamikę Słowa, które w słowach ludzkich ukrywa słowa Boże i je wydobywa. Prawdziwa lektura słowa Bożego nie jest jedynie lekturą tekstu, lecz procesem naszej egzystencji. *Tylko wnikać w tajemnicę Boga, Pana, który jest Słowem, możemy przeniknąć słowo, możemy znaleźć naprawdę słowo Boże w ludzkich słowach*⁷³. Dziewica przekonuje, żebyśmy na słowo Boże nie patrzyli z zewnątrz, jak widzowie, ale nim żyli, pozwalając się prowadzić Duchowi Świętemu. Ona jest w takim stopniu przeniknięta słowem Bożym, że czuje się w nim *jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według słowa Bożego; słowo Boże staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze słowa Bożego. W ten sposób objawia się również, że Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, iż Jej wola idzie w parze z wolą Boga*⁷⁴. Więcej, Ewangelie, wspominając, że *zachowywała te rzeczy (...) w swoim sercu* (Łk 2,19), podkreślają pamięciowe przyswajanie fragmentów Biblii. W pierwszych stuleciach Kościoła też uczono się *Credo* na pamięć. Było ono codzienną modlitwą chrześcijan, *by nie zapomnieli o zobowiązaniu przyjętym wraz z chrztem*⁷⁵. Należy podtrzymywać ową praktykę, gdyż Skład Apostolski – jak pisze Augustyn – to

⁷¹ Por. VD 80.

⁷² PF 11.

⁷³ Benedykt XVI, *Słowo Boże jest trwalsze niż ludzka rzeczywistość* (Przemówienie na rozpoczęcie I kongregacji generalnej Synodu Biskupów, 6.10.2008), OsRomPol 29 (2008), nr 11-12, s. 12.

⁷⁴ DCE 41; VD 28. Por. tenże, *Wir können unser ganzes Leben immer Maria anvertrauen* (Predigt am Hochfest der Aufnahme Marias in den Himmel, 15.08.2005), OsRomD 35 (2005), nr 35, s. 15.

⁷⁵ PF 9.

słowa, na których opiera się, jak na stałym fundamencie wiara Matki-Kościola, a fundamentem tym jest Chrystus Pan⁷⁶.

Przykład Maryi pozwala również pojąć wartość milczenia w odniesieniu do słowa Bożego i jego recepcji w życiu. Może ono być usłyszane i medytowane jedynie w ciszy – zewnętrznej i wewnętrznej. Odgrywa ona rolę dyspozycji, poprzez którą otwieramy się na zrozumienie go. Umiejętność milczenia jest potrzebna, abyśmy słuchali sercem. Czasy współczesne nie sprzyjają jednak skupieniu. Świat jest pełen zgiełku. Dlatego istotne jest wpajanie, że *milczenie jest wartością. Odkrycie na nowo, że słowo Boże odgrywa centralną rolę w życiu Kościoła, oznacza także odkrycie sensu skupienia i wewnętrznego spokoju*⁷⁷. Liturgia ma sprzyjać maryjnemu słuchaniu i rozważaniu go. *Uciszmy się – apeluje Benedykt XVI – by słuchać słowa Pańskiego i nad nim medytować, by dzięki skutecznemu działaniu Ducha Świętego nadal mieszkało i żyło w nas przez wszystkie dni naszego życia i do nas mówiło*⁷⁸.

Synod Biskupów z 2008 roku uwydatnił potrzebę modlitewnego czytania Pisma Świętego. Sporo uwagi poświęcił *lectio divina*, która otwiera skarb słowa Bożego i prowadzi do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym. Doskonałą formą syntezy i zbiorem jej elementów jest Dziewica, będąca wzorem uległego przyjęcia słowa Bożego⁷⁹. Rozmyślanie nad nim połączone z modlitwą jest dla Niej wewnętrzną rozmową, w trakcie której słucha Boga, który przemawia, a modląc się, odpowiada Mu ufnym otwarciem serca. Praktyka ta, *jeśli będzie się ją skutecznie propagować, przyniesie w Kościele nową duchową wiosnę*⁸⁰.

Godne polecenia są modlitwy maryjne, bo służą pomocą w rozważaniu świętych tajemnic, o których opowiada Biblia. Pozytycznym narzędziem jest szczególnie różaniec. *Przechodzić z Maryją przez [jego] sceny – pisze Jan Paweł II – to jakby być w szkole Maryi, by czytać Chrystusa, by wnikać w Jego tajemnice, by zrozumieć Jego przesłanie. Szkoła Maryi okazuje się tym skuteczniejsza, jeżeli pomyśleć, że prowadzi ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha Świętego, a zarazem daje nam przykład owej pielgrzymki wiary, w której jest niezrównaną Mistrzynią*⁸¹. Spoglądając na Maryję, *Niewiastę Eucharystii*, jesteśmy także wezwani do naśladowania Jej w odniesieniu do Najświętszej

⁷⁶ Augustyn, *Kazanie 215*, I, w: tenże, *Wybór mów*, Warszawa 1973, s. 250 – cyt. za PF 9.

⁷⁷ VD 66.

⁷⁸ Tamże, 124.

⁷⁹ Por. tamże, 87.

⁸⁰ Benedykt XVI, *Słowo Boże źródłem odnowy Kościoła* (Przemówienie do uczestników kongresu z okazji 40. rocznicy ogłoszenia soborowej konstytucji *Dei verbum*, 16.09.2005), *OsRomPol* 26 (2005), nr 11-12, s. 25.

⁸¹ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»...*, 14.

Tajemnicy. Przewodniczka eucharystycznej wiary uczy nas ufności, ofiarności, dziękczynienia i wielbienia Boga.

Wiara zobowiązuje nas do bycia żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie. W Roku Wiary będziemy mieć sposobność wyznawania wiary – osobiście i wspólnotowo – w kościołach, domach i rodzinach, *aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary*⁸². Pragniemy zarazem, aby nasze wyznawanie wiary było wiarygodne. W tym celu zwracamy się do Maryi. Gdy nawiedza Elżbietę, z Jej ust płynie pieśń na cześć Boga, za cuda, jakich dokonuje w tych, którzy się Jemu zawierzają⁸³. *Magnificat* jest głęboko «teologiczną» interpretacją dziejów: interpretacją, której musimy ciągle uczyć się od Tej, której wiara nie ma żadnego cienia czy skaży⁸⁴. *Wielbi dusza moja Pana* (Łk 1,46) głosi, że wyznanie wiary nie jest sumą zdań ani jakąś teorią. Jego korzenie tkwią w spotkaniu Boga z człowiekiem. Maryja wyraża w nim doświadczenie Boga, które jest Jej udziałem, i program swojego życia: *nie stawiać siebie w centrum, ale zostawić miejsce dla Boga spotkanego zarówno na modlitwie, jak i w postudze bliźniemu*⁸⁵. Jest to pierwszy aspekt wiary, który daje bezpieczeństwo i uwalnia od lęku. Upodobniając się do Niej, winniśmy powtarzać słowa hymnu. Dzięki temu będziemy wyznawać z mocą *niezmąconą prawdę o Bogu: Bogu świętym i wszechmocnym, który od początku jest źródłem wszelkiego obdarowania*⁸⁶. Do Niego prowadzi ostatecznie kult chrześcijański. *Magnificat wzywa nas do wyjścia z kapliczek i bocznych naw przed wielki ołtarz Boga Ojca, aby wraz z Maryją i Jej Boskim Synem wyśpiewać z radością w Duchu Świętym hymn uwielbienia Boga, naszego Ojca*⁸⁷.

Maryjne *confessio fidei* głosi, że wiara jest połączona z nadzieją, iż przed nami jest przyszłość, a nie próżnia, i miłością, ponieważ Bóg pragnie nam się udzielać. Wierzymy w Boga o *ludzkim obliczu*⁸⁸. Uwalnia nas to od lęku przed światem i pustką własnej egzystencji. Wiara pozwala ujrzeć, że *trony władców tego świata są tymczasowe, a tron Boga jest jedyną trwałą skałą, która się nie zachwieje ani nie upadnie*⁸⁹. Warto oddać się w ręce Bożej Opatrzności.

⁸² PF 8.

⁸³ Por. tamże, 13.

⁸⁴ Benedykt XVI, «*Magnificat*» jest najgłębszą interpretacją dziejów (Przemówienie podczas nabożeństwa na zakończenie miesiąca maryjnego, 31.05.2008), OsRomPol 29 (2008), nr 7-8, s. 17.

⁸⁵ DCE 41.

⁸⁶ RM 37.

⁸⁷ J. Kudasiewicz, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z księdzem profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, s. 59-60. Por. PF 1.

⁸⁸ Por. Benedykt XVI, *Nasza podstawowa decyzja – wierzymy w Boga* (Homilia w Ratyźbonie 12.09.2006), OsRomPol 27 (2006), nr 11, s. 24.

⁸⁹ Tenże, «*Magnificat*»..., s. 17.

Maryja *jest i na zawsze pozostanie Służebnicą Pańską*⁹⁰. Przeniknięte wiarą *fiat* Nazaretu określa stadia Jej życia wiarą u boku Syna. Mimo matczynej bliskości z Nim, tajemnica pozostaje tajemnicą, której dotyka w wierze. Pozwala ona widzieć Jej ludzki koniec Jezusa w kontekście niezawodnych planów Ojca. Jest zatem jasne, że *wiara to (...) cała tajemnica Maryi*⁹¹. Tkwi w Niej nauka: *tylko, gdy się wierzy, wiara rośnie i się umacnia*⁹². Nie ma ona wywoływać w nas lęku, ale wzywać do odpowiedzialności.

3. Świadeictwo wiary, która działa przez miłość (Ga 5,6)

Benedykt XVI podkreśla, że wiara, ponieważ jest aktem wolności, *wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy*⁹³. Wyznawanie jej ustami winno prowadzić do dawania świadectwa i zaangażowania. Chrześcijanin nie może mniemać, że wiara jest sprawą prywatną. *Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów publiczny wymiar wiary i głoszenia jej bez lęku każdej osobie. To dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je szczerym i odważnym*⁹⁴. Cała historia Kościoła obfituje w ludzi, którzy wyznają, że pięknie jest pójść za Jezusem tam, gdzie są wzywani, by zaświadczyć, iż są chrześcijanami. Współczesny świat potrzebuje szczególnie *wiarygodnego świadectwa osób mających umysł i serce oświecone przez słowo Boże oraz zdolnych otwierać serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca*⁹⁵.

Bóg postawił na drodze Kościoła Maryję jako światło, które pomaga mu stać się światłem dla innych. Jest Ona obrazem wcielenia. Dzięki własnemu *fiat* poczęła Słowo najpierw w sercu, a potem w łonie. *Dzisiaj tajemnica Wcielenego Słowa Bożego powinna urzeczywistniać się nieustannie w Kościele poprzez «tak» wypowiedane przez jego dzieci, wcielające w życie zbawcze słowo Boże*⁹⁶. Zachowywanie słowa oznacza dawanie o nim świadectwa swoim życiem i wyrażanie w dziełach miłości. Wiara, świadoma miłości Boga objawionej w przebitym sercu Chrystusa, prowokuje miłość. *Jest światłem, w gruncie rzeczy jedynym,*

⁹⁰ Tenże, *Zawsze pozostanie Służebnicą Pańską* (Anioł Pański, 10.09.2006), OsRomPol 27 (2006), nr 11, s. 17.

⁹¹ M.G. Masciarelli, *Znak niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, s. 104.

⁹² PF 7.

⁹³ Tamże, 10.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże, 15.

⁹⁶ Kard. C. Sepe, *Chętniej słuchamy świadków niż nauczycieli* (VII Kongregacja Synodu Biskupów, 9.10.2008), OsRomPol 29 (2008), nr 12, s. 27.

które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania⁹⁷. Widzimy to u Maryi. Fakt, że jest przy Bogu, sprawia, że jest jednocześnie bliska ludziom.

Miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5,14), czyli pobudza do ewangelizacji. Dzisiaj, tak jak kiedyś, posyła On nas w świat, byśmy głosili Jego Ewangelię wszystkim narodom. Trzeba współcześnie *bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, by na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapal do przekazywania wiary. Zaangażowanie misyjne wierzących, którego nigdy nie może zabraknąć, czerpie siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, kiedy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły słuchających na zaproszenie Pana, aby przyłgnęli do Jego słowa, by stali się Jego uczniami*⁹⁸.

Należy mieć nadzieję, że chrześcijanie odnajdą w Roku Wiary w przytoczonej wypowiedzi papieża powołanie do ewangelicznej służby dla dobra świata. Wielu ludzi poszukuje kontaktu z Jezusem i Ewangelią – często nie zdając sobie nawet z tego sprawy; wielu odczuwa potrzebę odnalezienia w Nim sensu swego życia. Dlatego dawanie osobistego i wspólnego świadectwa życia wiary staje się koniecznym probierzem misji Kościoła. Maryja uświadamia nam, że *jesteśmy nie tylko adresatami Objawienia Bożego, ale także jego zwiastunami*⁹⁹. Ona pierwsza doświadcza ewangelizacji. Wierzy w Syna, Słowo Wcielone. Zmierza za Nim w pielgrzymce wiary. Przyłącza się do misji pierwszego i największego Ewangelizatora; uczestniczy w niej z macierzyńskim oddaniem. Możemy czerpać z Niej przykład i inspiracje. Wszędzie tam, gdzie przepowiada się słowo Boże, *jest obecna Maryja, by prowadzić i wspierać heroldów Ewangelii*¹⁰⁰. Ona jest *«pedagogią» w głoszeniu Ewangelii współczesnym*¹⁰¹, opatrnościowym wzorcem przepowiadania i świadectwa chrześcijańskiego.

W Maryi z Nazaretu odnajdujemy radość służenia braciom i niesienia im obecności Boga. Jest Ona nie tylko Bogurodnicą, ale też Nosicielką Boga do ludzi. Objawia się to w nawiedzeniu domu Elżbiety i Zachariasza. Maryja podąża do nich, aby opowiedzieć o tym, jak wielkie rzeczy Bóg Jej uczynił. Pragnie podzielić

⁹⁷ DCE 39.

⁹⁸ PF 7.

⁹⁹ VD 91.

¹⁰⁰ Jan Paweł II, *Obecność Maryi w powszechnej misji Kościoła* (Papieskie Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, 22.05.1988), OsRomPol 9 (1988), nr 6, s. 29.

¹⁰¹ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków-Warszawa 1986, s. 89.

się z nimi Dobrą Nowiną, że Odkupiciel obecny jest pośród swego ludu. Stawszy się dla Niego Arką, rusza z pośpiechem w góry Judei, by zanieść Go innym. Nosi Go w swoim łonie niczym w tabernakulum i ofiaruje jako największy dar. Do dziś tam, gdzie przybywa Maryja, jest obecny Jezus. Ten, kto otwiera swe serce Matce, spotyka i przyjmuje Syna, i napełnia go Jego radość¹⁰². Dzielenie się Ewangelią jest zadaniem każdego chrześcijanina. Maryja jest inspiracją dla tych, którzy ruszają w drogę, by zanieść Jezusa narodom. Dowodzi, że najpierw należy samemu Go przyjąć, a dopiero potem nieść innym. *Do Niej w sposób najdoskonalszy odnosi się zdanie: «contemplata aliis tradere»*¹⁰³.

Z kolei obraz modlącego się w Wieczerniku – wraz z Matką Jezusa – pierwotnego Kościoła jest czytelną lekcją modlitwy. Wskazuje na jej pierwszeństwo przed misją ewangelizacyjną. Apostołowie i Maryja, po pożegnaniu się z Jezusem przed Jego wniebowstąpieniem, nie udają się od razu w drogę, by głosić Ewangelię, lecz gromadzą się w Wieczerniku, by na modlitwie oczekiwać nadejścia Ducha Świętego. Pozostają wierni poleceniu Chrystusa, który ich prosił, aby pozostali w mieście aż zostaną *przyobleczeni mocą z wysoka* (Łk 24,49) – Duchem Świętym. Modlitewna postawa Maryi, która poprzedza zarówno zesłanie Parakleta, jak i wcielenie Syna Bożego (scena zwiastowania), przekonuje, że prymat modlitwy przed posługą apostołską jest prawem ewangelicznym, które winni uszanować głosiciele słowa Bożego. Modlitwa pozwala przygotować drogę Ewangelii; otwiera serca na tajemnicę Boga i usposabia umysły do owocnego przyjęcia Jego słowa zbawienia¹⁰⁴.

Niezbędną formą apostołstwa słowa Bożego jest świadectwo chrześcijańskiego życia. Od niego uzależniona jest wiarygodność tego, co się głosi. Precyzyjniej mówiąc, słowo może nie przynieść skutku, jeśli nie będziemy nim konsekwentnie żyć. Aby pokonać rozdźwięk między wiarą i życiem oraz sprawić, aby ze słowa rodziły się dzieła miłości, należy sięgnąć do źródła: do miłości. *Rok Wiary* – przyznaje Benedykt XVI – *jest dobrą okazją do wzmożonego składania świadectwa miłosierdzia*¹⁰⁵. Św. Paweł (1 Kor 13,13) i apostoł Jakub (Jk 2,14-18) przekonują, że wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie zagrożonym przez zwątpienie. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, jedna pozwala bowiem drugiej się urzeczywistnić. Dzięki wierze

¹⁰² Benedykt XVI, *Gdzie przebywa Maryja, jest obecny Chrystus* (Przemówienie do uczestników nabożeństwa maryjnego w Ogrodach Watykańskich, 31.05.2006), *OsRomPol* 27 (2006), nr 9-10, s. 37.

¹⁰³ J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela...*, s. 62.

¹⁰⁴ Por. A. Wojtczak, *Maryjne inspiracje dla odnowienia wiary Kościoła w słowo Boże, w: Teologia dogmatyczna*, t. 6, *Verbum Domini*, red. M. Antoniewicz, Poznań 2011, s. 68.

¹⁰⁵ PF 14.

możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana, a Jego miłość mobilizuje do tego, *by spieszyć Mu z pomocą za każdym razem, kiedy w bliźnim staje na drodze naszego życia*¹⁰⁶.

Maryja jest autentycznym świadkiem miłości, wieszcząc Ewangelię *słowem życia*¹⁰⁷. Wyczuwamy to już w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie¹⁰⁸. Tuż po zwiastowaniu, gdy pozostaje z wielką tajemnicą, którą kryje Jej łono, martwi się nie o siebie, ale *myśli o niemłodej Elżbiecie, bo dowiedziała się, że jest ona w zaawansowanej ciąży i tajemnica miłości, którą dopiero co przyjęła, każe Jej «z pośpiechem» ruszyć w drogę, żeby pomóc Elżbiecie*¹⁰⁹. Następnie okiem kochającej kobiety i z delikatnością Matki dostrzega na godach w Kanie Galilejskiej potrzebę małżonków i przedstawia ją Jezusowi. W okresie Jego publicznej posługi pozostaje w cieniu, wiedząc, że Syn musi teraz założyć nową rodzinę i że Jej godzina nadejdzie dopiero na Kalwarii, która będzie prawdziwą godziną Jezusa. Po Jego śmierci jest obecna pośród pierwotnego Kościoła. Te chwile dyskretnej, choć pełnej miłości, obecności i służby świadczą, że idzie Ona drogą miłości, która *wypowiada się w szczególnej bliskości względem człowieka i wszystkich jego spraw*¹¹⁰.

Z powyższych racji Vaticanum II uznaje Maryję *pierwowzorem Kościoła w porządku miłości*¹¹¹. Ona – wyznaje Kościół w liturgii – *przynagła dobrocią i pociąga przykładem ku doskonałej miłości. (...) W Jej szkole uczymy się kochać Ciebie [Ojcze] nade wszystko, Jej sercem służyć braciom*¹¹². Maryja ukazuje najpierw, że miłość rodzi się *dzięki najbardziej intymnej jedności z Bogiem, przez którą stajemy się Nim przeniknięci*¹¹³. To On nas pierwszy umiłował. W Jego miłości zawiera się wezwanie do kochania. A zatem miłość Boga i bliźniego są nierozłączne. Więcej, czyni nas ona bardziej ludzkimi, gdyż przemienia w przejrzysty obraz Boga będącego miłością.

Dziewica kochająca wskazuje, że miłość podlega ciągłemu rozwojowi i poszukuje definitywności w sensie *na zawsze*¹¹⁴. A zatem nie jest *jedynie uczuciem. Uczucia przychodzą i odchodzą. Uczucie może być cudowną iskrą rozniecającą,*

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ VD 98.

¹⁰⁸ DCE 41.

¹⁰⁹ Benedykt XVI, *«Magnificat»...*, s. 17.

¹¹⁰ Jan Paweł II, *Encyklika «Redemptor hominis» u początku papieskiej posługi* (4.03.1979), 22, w: tenże, *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1982, s. 53.

¹¹¹ KK 63.

¹¹² Prefacja Mszy Najświętsza *Maryja Panna, Matka i Mistrzyni życia duchowego*, w: *Zbiór Mszy...*, s. 141.

¹¹³ DCE 42.

¹¹⁴ Por. tamże, 6.

*lecz nie jest pełnią miłości*¹¹⁵. Jest ona zadaniem ciągle niedopełnionym. Ponadto jest czymś więcej niż zwyczajną działalnością. Jej podstawą jest ofiarowanie siebie. Maryja ukazuje, że spełniamy się dzięki oddaniu się drugim. Nie żyje ideałami, lecz relacjami osobowymi. Jest *Służebnicą Pańską, Służebnicą Bożej Miłości*¹¹⁶. Służąc, nie wynosi się ponad drugich. Uznaje, że posługuje im nie z powodu wyższości lub swej skuteczności, ale dlatego, że Bóg Ją hojnie obdarował. W Kanie wstawia się za weselnikami i zarazem udziela sługom życiowej wskazówki: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. Pragnie, by zawierzili Jezusowi, gdyż kontakt z Nim jest decydującym wsparciem, by w służbie miłości nie popaść w pychę, nie poddać się zniechęceniu, wątpliwościom i rezygnacji. Nas też wiedzie ku Niemu. Uczy poznawać Go i kochać, *byśmy (...) mogli stać się zdolni do prawdziwej miłości i być źródłami wody żywej w spragnionym świecie*¹¹⁷.

Wyśpiewany przez Maryję kantykt *Magnificat* stanowi z kolei inspirację dla *opcji na rzecz ubogich i pokornych*¹¹⁸. Solidaryzuje się Ona z tymi, którzy nie godzą się biernie z niesprzyjającymi warunkami życia osobistego i społecznego, oraz tymi, którzy głoszą, że Bóg *wywyższa pokornych i strąca władców z tronu*. W tym sensie stanowi wzór ucznia Chrystusowego, który, zmierzając ku niebieskiej ojczyźnie, jest jednocześnie twórcą państwa ziemskiego, *rzecznikiem sprawiedliwości wyzwalającej uciśnionych i miłości przychodzącej z pomocą potrzebującym*¹¹⁹. Apeluje o bardziej konkretne i zdecydowane działanie charytatywne Kościoła. Jeśli unikamy jego praktykowania, to znaczy, że unikamy wspólnoty z Jezusem i Jego Matką. Stąd też przepowiadanie o Jej wierze winno ukazywać Ją głęboko odczuwającą cierpienia i potrzeby ludzkie, a nabożeństwa maryjne formować i przynaglać chrześcijan, by mnożyli konkretne i widzialne świadectwa miłości¹²⁰.

Kto sądzi, iż pojął Ewangelię, lecz jej zrozumienie nie wzbudza w nim dwojakiej miłości – do Boga i bliźniego, pokazuje, że w rzeczywistości nie pojął jeszcze jej najgłębszego znaczenia. *Wiara, która działa przez miłość*, jest podstawowym kryterium myślenia i działania, które przemieniają życie chrześcijanina. Maryja pierwsza zrealizowała w sobie Ewangelię swojego Syna: otwarła się na

¹¹⁵ Tamże, 17.

¹¹⁶ Benedykt XVI, *Mikro- i makrokosmos są obrazami Trójcy Świętej* (Anioł Pański, 7.06.2009), OsRomPol 30 (2009), nr 9, s. 50.

¹¹⁷ DCE 42.

¹¹⁸ RM 37.

¹¹⁹ Jan Paweł II, *Odpowiedzialność za innych* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej w Zapopán, 30.01.1979), w: *Jan Paweł II...*, t. 2, s. 23.

¹²⁰ Por. tenże, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audiencja generalna, 22.11.1995), w: *Jan Paweł II...*, t. 4, s. 119; A. Wojtczak, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 92.

Boga i pochyliła nad bliźnim. Dzięki temu jest wzorem życia Ewangelią. Warto naśladować Jej służebną miłość w naszym życia wiary. Ma ona charakter ape-lacyjny – zobowiązuje, jest imperatywem, którego nie można obojętnie pominąć.

4. Matka podtrzymująca wiarę Kościoła

Drugi sposób, w jaki Maryja spełnia posługę *Przewodniczki Wiary* polega na tym, że jako Matka chrześcijan podtrzymuje naszą wiarę i troszczy się o jej wzrost. Słowa Jezusa: *Oto Syn Twój... Oto Matka twoja* (J 19,26-27) proklamują Ją Matką uczniów Jezusa. Widoczna jest w tym wyborze Pana troska, aby Jej macierzyństwo nie było rozumiane dowolnie, lecz jako głęboko osobista relacja miłości Maryi z nami. Matka Chrystusa jest faktycznie naszą duchową Matką. Możemy odwoływać się do Jej niewyczerpanej dobroci i miłości w Roku Wiary, oraz zawierzać matczynej opiece ten czas łaski.

Biblijny przykład zatroskania Maryi o wiarę uczniów znajduje się w Janowym opisie cudu w Kanie Galilejskiej. Ona prowokuje pierwszy znak Jezusa. Zwracając się do Niego słowami: *Nie mają już wina* (J 2,3), wyraża swe zatroskanie z powodu zaistniałej sytuacji i oczekuje od Niego skutecznego działania. Owocem Jego cudu jest nie tylko to, że weselnikom nie brakuje wina, lecz szczególnie to, że dzięki cudownemu przemienieniu wody w wino *uczniowie uwierzyli w Niego* (J 2,11), rozpoznali w Nim Mesjasza. Uzyskując cudowny znak, Maryja wspiera ich wiarę. I to jest podstawowa funkcja, jaką spełnia Ona również dziś, kiedy jako uwielbiona w chwale spełnia rolę naszej duchowej Matki: *nie tylko wyprasza nam różne łaski dotyczące życia codziennego, ale przede wszystkim troszczy się o tę najważniejszą łaskę dla nas: abyśmy wierzyli w Jej Syna i rozpoznawali w Nim Zbawiciela świata*¹²¹. Encyklika *Redemptoris Mater* tak oddaje Jej wstawiennictwo: *W Kanie Maryja jawi się jako wierząca w Jezusa. Jej wiara sprowadza pierwszy «znak» i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach. (...) Właśnie w takim znaczeniu wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest jakby zapowiedzią pośrednictwa Maryi, które skierowane jest do Chrystusa, a zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy*¹²². Również maryjne polecenie: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5) zachowuje swą aktualność, a jego celem jest odnowienie cudownych skutków w naszym życiu. Zachęca do pełnej ufności, szczególnie, kiedy nie rozumiemy sensu i pożytku tego, o co prosi Jezus¹²³.

¹²¹ G. Bartosik, «*Obrończyni Wiary*». *Próba interpretacji tytułu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 30 (2011), nr 1, s. 31.

¹²² RM 21-22.

¹²³ Por. Jan Paweł II, *Maryja na godach w Kanie Galilejskiej* (Audycja generalna, 26.02.1997), w: *Jan Paweł II...*, t. 4, s. 242.

W podobnej roli jawi się Maryja w Wieczerniku. Zebrani z Nią apostołowie nie wiedzą, co ich czeka. Są zalęknieni, obawiają się o swą przyszłość. Przeżywają jeszcze zaskoczenie spowodowane śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, odczuwają niepokój po Jego wniebowstąpieniu. Matka Jezusa, która wierzy w słowa powiedziane Jej od Pana, podtrzymuje ich wiarę i przypomina oblicze Syna. Otwiera *przed nimi swoje serce, by ukazać wspaniałe dzieła, jakich dokonał w Niej wszechmocny i miłosierny Bóg*¹²⁴, a także pomaga przygotować serca i umysły na przyjście Ducha Świętego.

Odczytanie za pomocą *klucza wiary* wzorczej i czynnej obecności Maryi w tajemnicy Kościoła zaowocuje w Roku Wiary zdrową duchowością maryjną. Może okazać się ona *orężem*, dzięki któremu zachowamy wiarę w Jezusa Chrystusa. Zdarza się, że wierni, *których miłość i cześć względem Matki Chrystusa nieustannie się rozwija, nawet pozbawieni duchowej pomocy, zachowują jednak nienaruszoną wiarę*¹²⁵. Prawdziwe nabożeństwo do Niej nie przesłania nigdy ani nie umniejsza wiary i miłości do Chrystusa. Stąd w liturgii mszalnej prosimy Boga, *abyśmy za Jej wstawiennictwem byli mocni w wierze, stali w nadziei i wytrwali w miłości*¹²⁶; *ufni w [Jej] obronę, na ziemi postępowali zgodnie z nakazami wiary*¹²⁷; natomiast modlitwy, które zanosimy do Boga, za Jej pośrednictwem, *wyjednały nam stałość w wierze i żarliwość w miłości*¹²⁸. W ten sposób prosimy Maryję, aby prowadziła nas, gdy usiłujemy dochować wierności życiodajnemu związkowi, jaki Bóg ustanowił z każdym z nas. Ona jest dla nas nie tylko przykładem, ale także wyjednuje nam dary wiecznego zbawienia. Matczyną miłością opiekuje się nami, pielgrzymującymi jeszcze w wierze i narażonymi na niebezpieczeństwa i trudy, *aby nasza więź z Chrystusem Panem coraz bardziej się umacniała, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości*¹²⁹.

Szczególnie zawierzenie się *pierwszej wierzącej* świadczy o *maryjnym rysie życia uczniów Chrystusowych*¹³⁰ i jest pewną drogą, wypróbowaną przez tak wielu świętych, prowadzącą do wierniejszego naśladowania Chrystusa. Jest ono odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności miłość Matki. Zawierzając

¹²⁴ Tenże, *Obecność Maryi u początków Kościoła* (Audiencja generalna, 6.09.1995), OsRomPol 17 (1996), nr 1, s. 45.

¹²⁵ *Najświętsza Maryja Panna, Obrona Wiary*, w: *Zbiór Mszy...*, s. 149.

¹²⁶ *Kolekta Mszy Najświętsza Maryja Panna, Obrona Wiary*, w: tamże, s. 150.

¹²⁷ *Modlitwa po Komunii Mszy Najświętsza Maryja Panna, Obrona Wiary*, w: tamże, s. 151.

¹²⁸ *Modlitwa nad darami Mszy Najświętsza Maryja Panna, Obrona Wiary*, w: tamże, 150.

¹²⁹ PF 15.

¹³⁰ RM 45.

się Jej po synowsku – podobnie jak Apostoł Jan – przyjmujemy i wprowadzamy Ją w to wszystko, co stanowi nasze życie wewnętrzne, *ludzkie i chrześcijańskie «ja»: wziął Ją do siebie*¹³¹. Doświadczenie wiary ujawnia, że wielu czuje potrzebę zawierzenia Maryi problemów codziennego życia i otwiera z ufnością serca, by błagać o Jej macierzyńskie wstawiennictwo. Im bardziej trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliży ich do *bogactw Chrystusowych*. W pewnych momentach szczególnych trudności bądź zmęczenia również i my możemy doświadczyć czegoś podobnego do tego, co wydarzyło się na godach w Kanie Galilejskiej. Niekiedy słabnie w nas wewnętrzny zapal albo radość życia wiary. Zaniedbania, zwłaszcza w modlitwie, prowadzą do oschłości serca. Pojawia się poczucie frustracji. Właśnie w tych momentach spoczywa na nas troskliwe spojrzenie Matki. Ona pierwsza, jak w Kanie, dostrzega nasze kłopoty i przedstawia je Jezusowi. Prowadzi do Niego – zawsze na nowo. Dzięki Jezusowi i Matce *wesele* naszego życia wiary nie ma końca. Nasza wiara się odnawia, staje bardziej radykalna, podobna do wiary Maryi¹³².

* * *

Głównym celem ogłoszonego przez Benedykta XVI Roku Wiary jest ukazanie Kościołowi siły i piękna wiary. Ma on na nowo zyskać wyraźną jej świadomość, aby ją ożywić, oczyścić, potwierdzić i wyznać, a także w dobie zaangażowania na rzecz nowej ewangelizacji odnaleźć zapal do jej przekazywania. Jego zaangażowanie apostołskie, którego nigdy nie może zabraknąć, czerpie żywotną siłę z odkrywania miłości Chrystusowej¹³³. Stąd też będziemy kierować wzrok ku Niemu, *który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala* (Hbr 12,2). W Nim znajduje pełny sens każda tęsknota ludzkiego serca: radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia, moc przebaczenia w obliczu zniewagi i zwycięstwo życia nad nicością śmierci. W Nim, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, znajdują pełne światło przykłady wiary, które naznaczyły dwa tysiące lat naszych dziejów zbawienia. Przez wiarę żyjemy także my: dzięki rozpoznaniu Chrystusa, obecnego w naszym życiu i historii¹³⁴. Rok Wiary ma sprawić, aby nasza więź z Nim się umocniła, gdyż tylko On jest gwarancją prawdziwej i trwałej miłości.

¹³¹ Tamże. Por. A. Wojtczak, *Uczennica i Matka...*, s. 61-63.

¹³² Por. T. Bertone, *Nasza miłość niech będzie podobna do miłości kapłańskiego Serca Chrystusa* (Homilia w archikatedrze wrocławskiej), OsRomPol 31 (2010), nr 3-4, s. 48.

¹³³ Por. PF 7.

¹³⁴ Por. tamże, 13.

Najlepszą przewodniczką na tej drodze jest Maryja. Ona *uwierzyła, i w tej wierze przyjęła do swego łona Słowo Boże, aby dać Je światu*¹³⁵. Całe Jej życie upłynęło w kontekście wiary. To, co przydarzyło się Jej, może ciągle na nowo dokonywać się w każdym z nas. Oznacza to, że sprawdzianem autentyczności naszej wiary jest porównywanie z wiarą Maryi. Z matczyną delikatnością daje Ona do zrozumienia, że Bóg, źródło wszelkiego dobra, ma prawo wymagać od nas, abyśmy zawierzili swe życie Jego woli i dokładali starań, by też inni czynili to samo: *Tam, gdzie jest Bóg, jest przyszłość*¹³⁶. Z tej racji przysługuje Maryi nie tylko tytuł *błogosławiona*, lecz też *sprowadzająca błogosławieństwo*¹³⁷. Uczestniczymy w Jej błogosławieństwie, gdy z Jej pomocą i za Jej przykładem przyjmujemy w wierze Chrystusa i niesiemy Go światu. Pożyteczne jest więc – postuluje Kongregacja Nauki Wiary – zwracanie się w Roku Wiary *ze szczególną pobożnością do Maryi, pierwowzoru Kościoła. (...) Należy popierać wszelkie inicjatywy, które pomogą wiernym uznać na nowo szczególną rolę Maryi w tajemnicy zbawienia, kochać Ją miłością synowską i naśladować Jej wiarę i cnoty*¹³⁸.

Summary

THE BLESSED VIRGIN MARY AS THE GUIDE OF THE YEAR OF FAITH, DECLARED BY BENEDICT XVI

The Year of Faith announced by Benedict XVI, begins on October 11th, 2012 and will last until November 24th, 2013. It was declared in order to reveal the strength and beauty of the Christian faith. This article presents, in four points, the sense in which we can view Mary as the Guide of Faith. Firstly, the Annunciation is an example of a profound unity between an act and the contents of faith. The author emphasizes that the first act whereby one arrives at faith is a gift of God, and an act of grace which opens up and transforms a person's heart. The knowledge of the contents of faith is crucial to giving one's own *assent*, i.e. to freely accepting the whole mystery of faith, because it is God himself that is the guarantor of its truth. Secondly, Mary demonstrates that faith ought to be a lifelong companion, constantly re-deepened and re-professed. It ought to become the inspiration and the norm of our thoughts and actions; it should teach us how to make use of the paradox of joy, which originates in and develops by uniting us with the crucified Jesus. Thirdly, faith also requires social responsibility. Professing it with one's lips is the inspiration for evangelization and for bearing witness to love. In Mary's school, we learn that faith without charity is fruitless. Faith and charity require each other so

¹³⁵ VD 124.

¹³⁶ Benedykt XVI, *Co chce nam powiedzieć Maryja?* (Nieszpory maryjne przed Wallfahrtskapelle w Eitzelsbach, 23.09.2011), *OsRomPol* 32 (2011), nr 12, s. 25.

¹³⁷ J. Kudasiewicz, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 73.

¹³⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary* (6.01.2012), *OsRomPol* 33 (2012), nr 3, s. 55.

that one enables the other to set out along its respective path. It is faith that allows us to recognize Christ, and it is his love that urges us to assist him whenever he becomes the neighbour we meet in a journey through life. And fourthly, the Mother of God sustains the faith and takes care of the growth of the Church. We can refer to Mary's endless goodness and love in the Year of Faith, and entrust this time of grace to her motherly care. We can confirm the authenticity of our faith by comparing it to the faith of Mary. Hence she deserves not only the title of *Blessed* but also that of a *Bearer of blessing*. We share in her blessedness when, with her help and following her as a model, we accept Christ in faith, and carry Him to the world.